

Prawda, Fatale

Na ulicy, w każdej knajpie
szukam ciebie. Czy cię znajdę?
W domu, w pracy, nawet w niebie.
Gdy się modlę to do ciebie.
A w moim sercu już strach.
To nie miłość, lecz po prostu strach.
Moje serce wprost szaleje.
Bez ciebie nie istnieję.
Bez ciebie nie ma mnie,
nie istnieją noce, dni.
Bez ciebie ja umieram.
Świat zszedł do ostrych barów,
skurczył się do twych rozmiarów.
Już nie jesteś tajemnicą.
Ja wciąż kocham, kocham nicość.
A w moim sercu już strach.
To nie miłość, lecz po prostu strach.
Moje serce wprost szaleje.
Bez ciebie nie istnieję.
Bez ciebie nie ma mnie,
nie istnieją noce, dni.
Bez ciebie ja umieram.
Jesteś kurwą! Ja wybaczam.
To nie ty, lecz ja się staczam,
Więc chodź do mnie, dość łez i picia.
Śmierć jest w końcu celem życia.
A w moim sercu już strach. (W moim sercu już strach...)
To nie miłość, lecz po prostu strach.
Moje serce wprost szaleje.
Bez ciebie nie istnieję.
Bez ciebie nie ma mnie,
nie istnieją noce, dni.
Bez ciebie ja umieram.
Heroino! (Ja umieram... Ja umieram...)
Heroino! (Ja umieram... Ja umieram...)
Heroino! (Ja umieram... Ja umieram...)
Heroino! (Ja umieram... Ja umieram...)